

TYTUŁ: Obszar ponadprzeciętnego wzrostu

PODTYTUŁ: Gdzie należy szukać atutów konkurencyjności Polski czy Czech? Naszym zdaniem: w posiadaniu własnej waluty.

AUTORZY: Petr SKLENÁŘ, Pavel RYSKA

Petr SKLENÁŘ, główny ekonomista banku J&T Banka; Pavel RYSKA, analityk banku J&T Banka.

Pandemia COVID-19 i restrykcje rządowe przyniosły wstrząs, który dotknął i będzie nadal dotykał wszystkie gospodarki Europy Środkowej. Dostrzegamy jednak kilka powodów, dla których Polska, Czechy, Słowacja i Węgry mają szansę pozostać obszarem o ponadprzeciętnym wzroście gospodarczym w UE.

Nasze kraje należą do liderów wzrostu obrotów w handlu międzynarodowym ostatnich dekad. Eksport w poszczególnych krajach Grupy Wyszehradzkiej jest obecnie 7–10 razy większy w porównaniu z rokiem 2000. Nasz region, zamieszkiwany przez 64 miliony ludzi (0,8 proc. populacji świata), ma udział w globalnym PKB wynoszący 1,2 proc., natomiast w światowej wymianie handlowej przekraczający 3,3 proc. Nie mamy znaczących złóż surowców naturalnych (ropy naftowej, gazu ziemnego, rud metali), lecz mimo to wszystkie nasze państwa odnotowują nadwyżki handlowe. W latach 90. przeszliśmy udaną transformację gospodarczą, a dziś oferujemy na rynku światowym produkty wysokiej jakości po konkurencyjnych cenach. Nie zmienił tego stanu nawet wstrząs wywołany pandemią COVID-19 – Polska i Czechy zmierzają do osiągnięcia rekordowej nadwyżki w handlu zagranicznym.

Często podkreśla się, że gospodarka czeska jest w znacznym stopniu uzależniona od Niemiec, ponieważ jedna trzecia czeskiego eksportu trafia właśnie tam. Podobnie jest w przypadku Polski. Polska i Czechy stały się kluczowymi partnerami handlowymi Niemiec. Pod względem importu Polska jest dla Niemiec partnerem numer 5, natomiast Czechy są na miejscu 7. Więcej Niemcy importują tylko z Francji, USA, Holandii i Chin. Dla przykładu: roczne obroty w handlu zagranicznym między Niemcami a Czechami przekraczają 92 miliardy euro – to tyle samo co obroty pomiędzy Niemcami a Rosją i Turcją razem.

Polska, Czechy i Węgry nie znajdują się w strefie euro, a mimo to umacniają swoją pozycję w handlu z Niemcami – czy może właśnie dlatego ją umacniają. Własna waluta z płynnym kursem wymiany umożliwia gospodarkom reagowanie na wstrząsy zewnętrzne. W ostatniej dekadzie doszło do trzech takich wstrząsów: światowy kryzys finansowy, kryzys w strefie euro, a obecnie COVID-19. To właśnie wyjaśnia fakt, że o ile Słowacja odnotowała największy w regionie wzrost eksportu do Niemiec w latach 2000–2008, o tyle od 2009 r., od kiedy jest w strefie euro, jej wzrost eksportu jest najmniejszy wśród państw V4. Możliwość zareagowania osłabieniem waluty w przypadku wstrząsu i ułatwienia w ten sposób sytuacji eksporterów przeważa nad korzyściami płynącymi ze sztywnego kursu walutowego w okresach względnego spokoju. Własne waluty stanowią dla naszego regionu atut.

Innym atutem grupy V4 jest stabilność makroekonomiczna. Chociaż Węgry mają najwyższy w naszym regionie dług publiczny, wynoszący około 70 proc. PKB (w połowie 2020 r.), to jednak nawet taka wartość jest znacznie poniżej średniej UE (88 proc. PKB) i strefy euro (95 proc. PKB). Inflacja w państwach V4 była ostatnio nieco wyższa, ale wciąż jest stabilna – na poziomie około 3 proc. W Czechach i w Polsce stopa bezrobocia wynosi około 3 proc., co jest najlepszym wynikiem w całej UE. Na Węgrzech stopa bezrobocia wynosi około 4,5 proc., co stanowi mniej więcej połowę średniej strefy euro. Wszystkie kraje V4 wykazują nadwyżkę handlową. Niskie bezrobocie i relatywnie niskie zadłużenie sprzyjają również dobrej kondycji sektora finansowego i bankowego.

Kraje Europy Środkowej wstępują w kolejną dekadę z lepszymi perspektywami rozwoju gospodarczego niż większość krajów europejskich. Warunkiem tej przewagi będą konserwatywna polityka gospodarcza, korzyści płynące z elastycznego kursu własnych walut oraz nieobciążanie biznesu nadmiernymi regulacjami.

Tekst publikowany równocześnie z miesięcznikiem opinii Wszystko Co Najważniejsze w ramach projektu „Dekada Europy Centralnej” realizowanego z Giełdą Papierów Wartościowych w Warszawie.